

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/244729,Piotr-Dlugolecki-Otworzone-od-srodka-Ucieczka-z-wiezienia-w-Tarnowie.html>

01.07.2026, 13:15

## Piotr Długolecki: Otworzone od środka. Ucieczka z więzienia w Tarnowie

Po zakończeniu II wojny światowej ważną formą oporu przeciwko narzuconemu siłą systemowi komunistycznemu były próby uwolnienia aresztowanych żołnierzy i oficerów podziemia oraz członków organizacji konspiracyjnych.

[Armia Krajowa](#) [Konspiracja](#) [Represje](#)

01.07.2026



Zdjęcie sygnalityczne Antoniny Niemczur, wykonane 29 grudnia 1951 r. w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Grudziądzu (fot. z zasobu AIPN)

Przykładem takiej akcji jest atak na więzienie w Tarnowie przeprowadzony nocą z 1 na 2 lipca 1945 r. Uwolniono wówczas – bez jednego wystrzału – 35 osób. W większości byli to żołnierze Armii Krajowej.

### Więzienna konspiracja

Prawdopodobnie cała akcja nie mogłaby w ogóle dojść do skutku, gdyby nie udział jednej osoby: Antoniny Niemczur, która była strażniczką w tym więzieniu. Pochodziła z rodziny kolejarskiej, przed wojną zdążyła ukończyć szkołę powszechną.

Podczas okupacji niemieckiej pracowała w Warsztatach Kolejowych w Tarnowie. Prawdopodobnie w tym czasie została żołnierzem 1. batalionu 16. pp AK. W lutym 1945 r. – znowu prawdopodobnie – na polecenie przełożonych podjęła pracę jako strażniczka w tarnowskim więzieniu. Od początku pomagała więźniom przekazując grypsy i umożliwiając widzenia z bliskimi.

Latem 1945 r. nawiązał z nią kontakt por. Mieczysław Wałęga „Jur”, „Rojek”, wcześniej adiutant Inspektora Tarnowskiego AK, przekazując rozkaz udziału w akcji uwolnienia więźniów. W samym więzieniu działała w porozumieniu ze Zdzisławem Wojtanowskim „Pierogiem” i Bolesławem Pronobisem „Ikarem”.

### Ucieczka i jej konsekwencje

W nocy z 1 na 2 lipca przedostała się na oddział męski, otworzyła celę, w której znajdował się Wojtanowski i przekazała mu dwa pistolety przemycone wcześniej na teren więzienia. Następnie razem otworzyli celę Pronobisa oraz kolejne - w sumie jedenaście. Grupa uwolnionych więźniów obezwładniła kilku strażników, zerwała kabel telefoniczny i zabrała 10 karabinów z dyżurki. Następnie trzydziestu pięciu więźniów wydostało się na wolność.

Antonina Niemczur przeprowadziła uwolnionych korytarzami więzienia. Podchodziła do kolejnych krat między oddziałami, prosząc pełniących służbę funkcjonariuszy o ich otwarcie, co ci czynili widząc znajomą strażniczkę.

Udział w akcji oznaczał dla niej koniec normalnego życia. Antonina Niemczur znalazła się w oddziale działającym w strukturach Narodowych Sił Zbrojnych. Po krótkim czasie - z nowymi dokumentami i pod nowym nazwiskiem - została odesłana z oddziału i ukrywała się na terenie powiatu tarnowskiego. Zaproponowano jej ucieczkę za granicę, na co jednak się nie zgodziła. Przed końcem 1945 roku wyjechała do Poznania, następnie przebywała w Warszawie.

W październiku 1948 r. została aresztowana, zaś w styczniu 1949 r. skazana przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie na 8 lat więzienia. Wyszła na wolność w 1955 roku.

Mimo tak strasznych przeżyć udało jej się rozpocząć życie od nowa. Podjęła pracę w tarnowskim szpitalu jako salowa. Wyszła za mąż za Zdzisława Bartika, który był pacjentem tej placówki.

Nie doczekała wolnej Polski. Zmarła 11 sierpnia 1989 r.

[Czytaj artykuł Piotra Długołęckiego \*Otworzone od środka. Ucieczka z więzienia w Tarnowie\* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Armia Krajowa, Konspiracja, Represje

Artykuł